

### O prawość dla rządzących i wierność poddanych

Jednak ze starożytnych legend opowiada o spotkaniu Aleksandra Wielkiego z Diogenesem. Doszło do niego na starym cmentarzysku, gdzie filozof przyglądał się akurat stercie ludzkich czaszek i piszczeleli.

- Co robisz? - spytał władca.

- Nic specjalnego - miał odpowiedzieć mędrzec. - Szukam różnicy między kośćmi twojego ojca i jego poddanych.

Daremne jest szukanie różnicy między kośćmi władców i ich poddanych. Wszyscy bowiem jednakowo umierają i obracają się w proch. Różnicy nie ma. Przypomina nam tę prawdę kwietniowa intencja MI, wzywająca do modlitwy za rządzących i poddanych. W zasadzie określenie „poddani” dziś już nie ma pokrycia w rzeczywistości. O poddanych mówiło się w czasach, gdy władzę sprawował władca namaszczonego w obrzędzie bardzo podobnym do konsekracji duchownych. Król i cesarz byli pomazańcami Bożymi. Do ich zobowiązywało do szczególnej dbałości o wizerunek Boga samego, jaki w sobie nosili. Wierność poddanych miała zaś charakter nie tylko społeczny, ale wręcz religijny. Gal Anonim opisując tragiczny zatarg Bolesława Śmiałego i biskupa Stanisława, mówi, iż „nie powinien pomazaniec Boży na pomazańca Bożego ręki podnosić”.

Dziś czasy są inne. Rządzący nie są pomazańcami. Sprawują swoją władzę - no właśnie „swoją” - na podstawie mandatu ludzkiego. Czasem niektórzy z nich, nie wiadomo na ile szczerze i zrozumiale, bąkną jakieś „tak mi dopomóż Bóg” przy okazji. I to wszystko, co władca ma dziś z Panem Bogiem wspólnego. A powinien mieć. I to zdecydowanie więcej. Bo władza, to służba. Tytuł „minister”, podobnie jak „ministrant” pochodzi od łacińskiego ministrare, czyli „służyć”.

Jest w całej tej prawdzie o władzy i poddaństwie głęboki wymiar Maryjny. Ta, która śpiewa: „strącił władców z tronu a wywyższył pokornych”, siebie nazywa Służebnicą Pańską. Podczas Zwiastowania Duch Święty Zstępuje na Nią, czyniąc Ją łaski pełną. W dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty nawiedza Ją na nowo, by nadmiarem łaski obdarzyć Ją dla nas - mówił św. Bernard.

Każdy z nas w relacjach z bliźnimi bywa rządzącym lub poddanym. Każdy jest czymś rodzicem i dzieckiem zarazem, przełożonym i podwładnym. W kwietniu modlimy się więc o dar łaski, który pobudzi nas - niezależnie od funkcji i stanowisk, relacji czy hierarchii, jakie tworzymy, „sługami nieużytecznymi”, którzy czynią to, co do nich należy.



### TEMAT: OWOCE ZASŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

#### TEKST PISMA ŚWIĘTEGO:

##### Dz 2, 1-11

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wicheru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukażały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak tamci przemawiali w jego własnym języku. Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? mówili pełni zdumienia i podziwu. Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńscy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże.

#### NAUCZANIE KOŚCIOŁA

##### Jan Paweł II, Encyklika Redemptoris Mater, nr 24

A kiedy podobało się Bogu uroczyście objawić tajemnice zbawienia ludzkiego nie wcześniej, aż ześle obiecanego przez Chrystusa Ducha, widzimy Apostołów przed dniem Zielonych Świąt «trwających jednomyślnie na modlitwie wraz z niewiastami i z Maryją Matką Jezusa i z braćmi Jego» (Dz 1, 14), także Maryję błagającą w modlitwach o dar Ducha, który podczas zwiastowania już Ją był zaciemnił.

#### Z PISM ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA:

##### Do br. Salezego Mikołajczyka

##### Pisma, cz. 1, nr 560, s. 797

Czcząc Niepokalaną, czcimy w szczególniejszy sposób Ducha Przenajświętszego, i tak jak łaska spływa na nas od Ojca przez Syna i Ducha Świętego, tak słusznie owoce tej łaski wstępują od nas do Ojca w porządku odwrotnym, tj. przez Ducha Świętego i Syna czyli Niepokalaną i Pana Jezusa.

## WYJAŚNIENIE TEKSTÓW:

### **Skuteczność modlitwy**

W poprzednim numerze Materiałów Formacyjnych rozważaliśmy fragment Dziejów Apostolskich ukazujący modlitwę Maryi z Apostołami w Wieczerniku po Wniebowstąpieniu Pan Jezusa. posłuszni nakazowi Chrystusa, oczekują na przyście Pocieszyciela. Nie czekają jednak z założonymi rękami, ale aktywnie, modląc się proszą o Jego zesłanie. Pośrodku modlącego się Kościoła stoi Maryja. To jej wstawiennictwu w pierwszej kolejności należy zawdzięczać cud Pięćdziesiątnicy. Zesłanie DŚ, którego opis dziś rozważamy, pokazuje skuteczność jej modlitwy.

### **Czas i miejsce**

W ST Pięćdziesiątnica początkowo była obchodzona jako święto zbiorów (niczym nasze dożynki) w pięćdziesiąty dzień po zebraniu z pola pierwszego snopa. Z czasem uroczystość, która pierwotnie była świętem żniw, stała się pamiątką odnowienia przymierza zawartego przez Boga z Izraelem na Synaju. W ten szczególny dzień, do Jerozolimy przybywali liczni pielgrzymi z całego Izraela. Po Wniebowstąpieniu Apostołowie wraz z Maryją przebywali w Wieczerniku, a więc w miejscu, gdzie przed męką Jezus spożył z Apostołami ostatnią wieczerzę. Jak czytamy w Ewangelii św. Jana (J 20, 19), schronili się tam z lęku przed represjami ze strony Żydów. I właśnie w dzień Pięćdziesiątnicy nastąpiło zesłanie Ducha Świętego.

### **Znaki Ducha Świętego**

Jak opisać słowami przyście niewidzialnego Ducha? Łukasz wpadł na genialny pomysł opisując widzialne skutki Jego działania. Na początku używa określenia: „szum”, który „spadł z nieba”, wskazując tym samym, że źródło tej niezwyklej mocy nie pochodzi z człowieka, czy ze świata, ale od Boga, który jest w niebie. Kolejne określenie użyte przez Łukasza to: „uderzenie gwałtownego wichru”. Autor na określenie Ducha Bożego używa słowa: „wiatr”. Wyrażenie to w Piśmie Świętym ma różne znaczenia. Może oznaczać zjawisko atmosferyczne, którego sprawcą jest Bóg; może oznaczać moc działającego w ludziach Ducha, uzdalniającego do pełnienia niezwyklej czynów; może wreszcie oznaczać tchnienie życia, którego źródłem jest Stwórca. Ukazując działanie Ducha, Łukasz pisze również o „językach jakby z ognia”. Ogień w PŚ oznaczał szczególną Bożą obecność i był znakiem teofanii (objawienia się Boga). Ponadto w ST ogień był uznawany za narzędzie oczyszczenia, bardziej skuteczne niż woda.

### **Nowe Przymierze – Nowy Lud**

W opisie Pięćdziesiątnicy św. Łukasz nawiązywał do świętowania przez Izraelitów odnowienia przymierza syjaskiego. Chciał przez to powiedzieć nam coś bardzo ważnego: w Dniu Zesłania Ducha Świętego zrodził się nowy Lud Boży – Kościół, który stał się dla świata znakiem Nowego Przymierza.

## ROZWAŻANIE:

### **Skutki zesłania Ducha Świętego**

Zgodnie z zapowiedzią Jezusa (Dz 1, 8), DŚ nappełnił słabych i przelękniętych Apostołów odwagą i siłą. W jednym momencie, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, zniknął strach, wyszli z ukrycia i otwarcie zaczęli głosić Jezusa Zmartwychwstałego. Przykładem tej odwagi jest pierwsze publiczne wystąpienie św. Piotra. Jego pełna mocy i mądrości przemowa przynosi owoce w postaci licznych nawróceń. Aż trudno uwierzyć, że to ten sam Piotr, który jeszcze niedawno zaparł się Mistrza, a potem ze strachu przed Żydami zamknął się wraz z towarzyszami w Wieczerniku. Podobne skutki działania DŚ dało się zauważyć u pozostałych Apostołów. Moc DŚ stała się źródłem siły i rozwoju pierwszego Kościoła.

### **Zesłanie Ducha Świętego na Maryję**

Najświętsza Maryja Panna, jak podaje św. Łukasz, również uczestniczyła w tym niezwyklej wydarzeniu. W jej przypadku autor nie wspomina jednak o skutkach zesłania DŚ. Dlaczego? Ponieważ Maryja swoje zesłanie DŚ miała znacznie wcześniej, w chwili Zwiastowania (Łk 1, 35). Owocem tego zesłania był niezwyklej dar miłości, który przynaglił Maryję do działania (udała się z pośpiechem do Elżbiety). Pierwszym i najważniejszym owocem zesłania Ducha Świętego nie był więc dar języków, ale miłość. W odróżnieniu do Apostołów, którzy zaczęli mówić językami, Maryja modli się w sposób prosty i zrozumiały, wypowiadając słowa „Magnificat”. W hierarchii darów miłość stoi na pierwszym miejscu. Bez daru języków można się zbawić, bez miłości nie. Dlatego dar języków jako charyzmat otrzymują tylko niektórzy, dar miłości wszyscy. Maryję możemy nazwać pierwszą charyzmatyczką w dziejach Kościoła.

### **Duch Święty nieznan**

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że dla wielu chrześcijan w naszej ojczyźnie DŚ jest Bogiem nieznanym, a Uroczystość Zielonych Świąt nie ma tak wielkiego znaczenia jak Narodzenie, czy Zmartwychwstanie. Być może przyczyną takiego stanu rzeczy jest ciągły brak odwagi do dawania świadectwa DŚ w naszym życiu. Dzisiejsze rozważanie daje nam wiele do myślenia. Podstawowy wniosek, jaki z niego można wyciągnąć: bez otwarcia się na DŚ nie otrzymamy Jego darów, a nasze świadectwo zostanie pozbawione niezbędnych podstaw: odwagi i siły. Prośmy zatem Niepokalaną, aby Ona – Oblubienica Ducha Świętego, wyprosiła nam Jego dary.

---

## PYTANIA:

1. Jakie znasz symbole Ducha Świętego?
  2. Wymień siedem darów Ducha Świętego
  3. Który z darów Ducha Świętego jest dla ciebie osobiście najważniejszy?
  4. Czym dla ciebie był sakrament bierzmowania?
  5. Jak św. Maksymilian rozumie relację Maryi do Ducha Świętego?
-